

UZASADNIENIE

Powód (...) spółka z o.o. w W. w pozwie z dnia 30 września 2017 r. skierowanym w postępowaniu upominawczym przeciwko Uniwersytetowi Medycznemu w Ł. wniosła o zapłatę kwoty 214 536, 60 zł wraz z odsetkami i kosztami procesu. Powód wskazał, że jest następcą prawnym spółki cywilnej, którą była podwykonawcą Grupy 3J sp. z o.o., a następnie S.A. z siedzibą w W. w zakresie wykonania na rzecz inwestora (...) w Ł. instalacji elektrycznych na terenie B. Operacyjnego Centrum (...) Dydaktycznego UM w Ł. przy ul. (...) – 6 sztuk układów medycznych dla 6 sal oraz instalacji elektrycznych w oparciu o umowę z dnia 15 października 2007 r. aneksowana 24 kwietnia 2012 r. Powód podniósł, że w czerwcu 2012 r. zgłosił roboty do odbioru oraz przekazał dokumentację odbiorową. Jednak generalny wykonawca stał się niewypłacalny, a inwestor odmówił zapłaty z uwagi na brak zgłoszenia podwykonawcy.

(pozew – 2-6)

W dniu 24 maja 2018 r. sąd wydał nakaz zapłaty zgodnie z żądaniem pozwu

(nakaz – k. 84)

W ustawowym terminie pozwany wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty podnosząc, że brak zgłoszenia podwykonawcy jest poza sporem. Inwestor nie znał treści umowy o podwykonawstwo, nie miał wiedzy o zakresie, wynagrodzeniu i sposobie rozliczeń ustalonym w umowie. Pozwany podniósł nadto zarzut przedawnienia roszczeń powoda, gdyż sporne prace zakończone były w 2008 r., a zawezwanie do próby ugodowej, które przerwało bieg przedawnienia miało miejsce dopiero w 2014 r., wskazano tam też niższą kwotę 174 420 zł.

(sprzeciw – k. 86-96)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 15 października 2007 r. Ł. B. (1) i S. G. prowadzący działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej zawarli z Grupą 3J sp. z o.o. w W. reprezentowaną przez prezesa zarządu J. B. (1), prywatnie ojca Ł. B. (1), umowę o wykonanie instalacji elektrycznych na terenie B. Operacyjnego związane z dokończeniem realizacji Centrum (...) Dydaktycznego UM w Ł. przy ul. (...). W treści umowy zastrzeżono, że ewentualni podwykonawcy muszą być zgłoszeni do zamawiającego. Termin realizacji umowy ustalono od 26 października 2007 do 30 grudnia 2007r. , a wynagrodzenie ryczałtowe netto 1 058 840 zł (brutto 1 291 784,80 zł).

(umowa – k. 12-18)

16 lipca 2008 r. podpisany został protokół odbioru wykonanych prac nr 1 za kwotę 679 420 zł netto (brutto 1 058 840 zł) za instalacje elektryczne na terenie B. Operacyjnego.

(protokół i zestawienie robót – k. 20-21)

Kolejny protokół częściowy odbioru o numerze 2 z kwotą netto 200 000zł (brutto 244 000 zł) za prace w okresie rozliczeniowym, łącznie 83% całości prac sporządzono 14 sierpnia 2008 r. Na kwotę wynikającą z rozliczenia wystawiona została faktura z terminem płatności do 4 września 2008 r.

(protokół i faktura – k. 22-24)

Według zapisów w dzienniku budowy kolumny i lampy operacyjne w salach operacyjnych zgłoszone były do odbioru pod koniec marca 2009 r., zaś zabudowa panelowa sali endoskopowej 9 listopada 2011 r.

(kopia dziennika budowy – k. 157-160)

Za dwa pierwsze etapy I. dostała całość wynagrodzenia. Potem budowa bardzo zwolniła, dokonywano jedynie kontroli już wykonanych prac. Problem z generalnym wykonawcą Grupą 3J uwidocznił się gdy kancelaria adwokacka, która reprezentowała Akademię Medyczną wezwała wszystkich podwykonawców do określenia swoich roszczeń. Chodziło o zakres robót do dokończenia i wysokość kwot do zapłaty. Równoległe ówczesny prezes Grupy 3J S.A. w W. L. C., wezwał spółkę (...) do zakończenia robót i zaproponował spisanie aneksu do umowy, że szpital będzie płacił bezpośrednio na ich konto. W aneksie nie było wskazanej kwoty pozostałej do zapłaty ani zakresu robót, a jedynie nowy termin wykonania do połowy czerwca 2012 r.

Od początku obecność na budowie S. G., Ł. B. (1) i A. K., którzy przedstawiali się jako firma (...) była znana inspektorowi nadzoru z ramienia (...). Nigdy nie budziło to z jego strony żadnego sprzeciwu. Odbierał od nich poszczególne zakresy robót oraz ustalał z nimi szczegóły na budowie. Protokoły z odbioru poszczególnych etapów robót nie były jednak spisywane. Etapów przejściowych było kilka lub kilkanaście. Innych przedstawicieli (...) na budowie nie było. Oficjalnie w dokumentach budowy nazwa I. pojawia się od zgłoszenia odbioru 15 czerwca 2012 r. Dopuszczenie wówczas do czynności odbiorowych przedstawicieli spółki (...) potraktowali oni jako zapewnienie, że otrzymają zapłatę

(znanie świadka S. G. na rozprawie 29 października 2018 r. – protokół skrócony – k. 141 –odwrot-143)

W dniu 20 kwietnia 2012 r. spółka (...) 3J S.A. w W. podpisały aneks do umowy z 15 października 2007 r. zmieniając termin zakończenia prac na 15 czerwca 2012 r. W aneksie wskazano, że rozliczenia za wykonane roboty będą realizowane przez Inwestora bezpośrednio na konto podwykonawcy na podstawie decyzji zapłaty wystawionej przez Generalnego Wykonawcę. Spółkę Grupa 3J, która wówczas już była w upadłości układowej, reprezentował prezes zarządu L. C..

(aneks – k. 19,

postanowienie Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w W.

o ogłoszeniu upadłości z możliwością zawarcia układu i z ustanowieniem zarządu własnego upadłego and majątkiem

z dnia 31 stycznia 2012 r. sygn. IX GU 107/11 – k. 129)

Pismem z dnia 25 kwietnia 2012 r. prezes zarządu spółki Grupa 3J wezwał spółkę (...) do zakończenia prac i usunięcia usterek do dnia 15 czerwca 2012 r.

(pismo – k. 25)

W odpowiedzi (...) spółki (...) wyrazili gotowość do wznowienia i zakończenia prac we wskazanym terminie pod warunkiem podania napięcia podstawowego i rezerwowego oraz zamontowania brakujących paneli w salach operacyjnych.

(pismo – k. 26)

Pismem z dnia 15 czerwca 2012 r. skierowanym po raz pierwszy do (...) jako inwestora, spółka (...) zgłosiła się jako podwykonawca generalnego wykonawcy na podstawie umowy nr (...) z 15 października 2007 r. oraz wyraziła gotowość do odbioru zakresu robót określonych we wskazanej umowie. Do pisma załączono komplet dokumentacji odbiorowej 6 sal operacyjnych

(pismo – k. 27)

Dalsza korespondencja między spółką (...) a Uniwersytetem Medycznym pochodzi z listopada i grudnia 2012 oraz lutego i maja 2013r. Z treści pierwszego pisma z 7 listopada 2012 r. wynika, że od kwietnia 2012 r. w związku z sytuacją finansową Głównego Wykonawcy Grupa 3J (...) Medyczny podjął bezpośrednie rozmowy z podwykonawcami celem

zakończenia robót, jednak w rozmowach tych nie uczestniczyła spółka (...), która doszła do porozumienia jedynie z Grupą 3J co do aneksowania umowy w zakresie zmiany terminu wykonania prac i ich finansowania bezpośrednio przez inwestora na podstawie dyspozycji zapłaty od Generalnego Wykonawcy. Zdaniem spółki (...) odpowiedzialność (...) za zobowiązania Generalnego Wykonawcy wobec spółki wynika z art. 647¹ § 5 k.c. Dalsza korespondencja oraz notatki z kolejnych spotkań odbiorowych w listopadzie i grudniu 2012 r. i lutym 2013 r., w których uczestniczyli przedstawiciele obu stron dotyczyła technicznych kwestii odbioru oraz kompletności dokumentacji odbiorowej. W piśmie z 22 maja 2013 r. spółka (...) wskazywała, że prace zostały wykonane w całości jednak protokół odbioru prac nie został sporządzony wobec odmowy jego podpisania przez Kierownika Budowy ze strony Grupy 3J. Wskazała nadto, że z niewiadomych powodów nie znalazła się na liście podwykonawców, z którymi 20 kwietnia 2012 r. (...) podpisał porozumienie o dokończeniu prac. W konsekwencji zawarli jedynie aneks z Grupą 3J., która wówczas nadal była Generalnym Wykonawcą. Jednak wszystkie czynności dotyczące odbioru realizowane były już z Uniwersytetem Medycznym.

(notatki i pisma – k. 28-40)

Podwykonawcą spółki (...), ale bez umowy pisemnej, był A. K.. Prace wykonywane były etapami przez około 5 miesięcy z przerwami. Robione były instalacje elektryczne, sieci separowane, oświetlenia awaryjne, sieci komputerowe. Za wykonane prace była wystawiona faktura zaliczkowa za 13 000 zł, która została zapłacona. Na resztę umówionej kwoty około 30 000 zł, która do dziś nie jest zapłacona, było tylko wystawione w 2015 r. wezwanie do zapłaty, a także wniosek do Krajowego Rejestru Długów. Poza tym co było w dokumentacji A. K. robił prace dodatkowe np. zasilanie, przeróbki dot. gniazd do komputerów, moduły do lamp awaryjnych. Na budowie był traktowany jako pracownik I.. Prace elektryczne poza salami operacyjnymi robiła firma (...). Nie było żadnych oznaczeń „instella”, ani na strojach, na samochodzie, narzędziach. Nazwa I. nigdzie się nie pojawiała poza rozdzielniami, które były montowane na korytarzach, w szachtach. Na tych rozdzielniach były tabliczki z nazwą I.. Nazwa I. często padała w obecności inspektora T. T.. Grupa 3J, która była głównym wykonawcą miała swojego kierownika budowy. Swoich pracowników nie mieli, tylko podwykonawców. Za materiały płaciła I.. Łącznie należności wobec A. K. to 39 000 zł plus prace dodatkowe 3.960 zł.

W dniu 7 lutego 2015 r. spółka (...) otrzymała od swojego podwykonawcy Usługowy Zakład (...) wezwanie do zapłaty na kwotę 40 480zł za prace elektryczne na (...) Ł., ul. (...).

(znanie świadka A. K. na rozprawie 29 października 2018 r. – protokół skrócony – k. 140-141 wezwanie – k. 41, dokumenty – k. 151-155)

W trakcie czynności odbiorowych w listopadzie 2012 roku pojawiły się ze strony (...) wymagania dotyczące dokumentacji powykonawczej. To było oficjalne zgłoszenie do Grupy 3J, ale do wiadomości I.. Pojawiły się też wymagania, co do silikonowania puszek czy wykazania należytego wykonania instalacji uziomowej i połączeń wyrównawczych. W tym celu w niektórych miejscach trzeba było otwierać sufity oraz rozbierać sufity przed salami, żeby zasilikować puszki.

Prace zostały zakończone w styczniu 2013 r. bez spisania protokołu odbioru. Z tego powodu nie została wystawiona faktura.

J. B. (2), który był w 2007 r. prezesem spółki Grupa 3J spółki z o.o. w W. i Ł. B. (2) wspólnik spółki cywilnej (...) skonfliktowali się około 2009 roku. W 2012 r. był pozew Grupy 3J przeciwko Ł. B. (2) o pieniądze z zaliczek, które faktycznie wzięł J. B. (2). Od tego czasu ojciec i syn nie utrzymują kontaktów. O problemach finansowych Grupy 3J spółka (...) dowiedziała się w lutym 2012 roku. Wcześniej były opóźnienia w płatnościach. Podpisując aneks wspólnicy spółki wiedzieli, że jest problem, ale zgodzili się go podpisać pod warunkiem, że będzie zapłata bezpośrednio ze strony (...), o czym zapewnił ustnie prezes Grupy 3J L. C.. Spółka (...) ma zapłacone 83% wynagrodzenia umówionego ze spółką Grupa 3J. Przedmiotem sporu jest pozostałe 17%.

Spółka cywilna (...) przekształciła się w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością ze względu na problemy finansowe.

(zeznanie świadka S. G. na rozprawie 29 października 2018 r. – protokół skrócony – k. 142-143)

6 czerwca 2014 r. wspólnicy spółki cywilnej (...) zawezwani pozwany (...) medyczny w Ł. do próby ugodowej co do zapłaty kwoty 174 240 zł. Jest to sporna suma do zapłaty netto. Do zawarcia ugody nie doszło. Postępowanie zakończyło się 30 września 2014 r.

(załączone akta I Co 165/14)

Powyższy stan faktyczny ustalony został w oparciu o niekwestionowane dokumenty oraz zeznania świadków, które sąd uznał za spójne i logiczne oraz zbieżne z treścią dokumentów. Sąd pominął zeznania świadków w części, w której były nieprecyzyjne, zwłaszcza co do ilości i terminów wykonywanych prac.

Sąd zważył co następuje:

Powód wywodzi swoje roszczenie z art. 647¹ k.c., który do nowelizacji z marca 2017 r., stanowił, że:

§ 1. W umowie o roboty budowlane, o której mowa w art. 647, zawartej między inwestorem a wykonawcą (generalnym wykonawcą), strony ustalają zakres robót, które wykonawca będzie wykonywał osobiście lub za pomocą podwykonawców.

§ 2. Do zawarcia przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą jest wymagana zgoda inwestora. Jeżeli inwestor, w terminie 14 dni od przedstawienia mu przez wykonawcę umowy z podwykonawcą lub jej projektu, wraz z częścią dokumentacji dotyczącą wykonania robót określonych w umowie lub projekcie, nie zgłosi na piśmie sprzeciwu lub zastrzeżeń, uważa się, że wyraził zgodę na zawarcie umowy.

§ 3. Do zawarcia przez podwykonawcę umowy z dalszym podwykonawcą jest wymagana zgoda inwestora i wykonawcy. Przepis § 2 zdanie drugie stosuje się odpowiednio.

§ 4. Umowy, o których mowa w § 2 i 3, powinny być dokonane w formie pisemnej pod rygorem nieważności.

§ 5. Zawierający umowę z podwykonawcą oraz inwestor i wykonawca ponoszą solidarną odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę.

§ 6. Odmienne postanowienia umów, o których mowa w niniejszym artykule, są nieważne.

W sprawie jest poza sporem, że spółka Grupa 3J nie zgłosiła spółki (...) jako podwykonawcy. W doktrynie i orzecznictwie było sporne czy skuteczność dorozumianej, ale czynnej zgody inwestora powinna być uzależniona od zachowania przez wykonawcę procedury określonej w art. 647¹ § 2 zd. 2 k.c. Zwolennicy stosowania tego postępowania w każdym wypadku ubiegania się o zgodę inwestora wskazywali na to, że jedynie wówczas inwestor ma zapewnioną minimalną ochronę prawną polegającą na możliwości świadomego i racjonalnego podjęcia decyzji o wyrażeniu zgody. Przeciwnicy wskazywali, że omawiany przepis nie daje podstaw do rozszerzenia wymagań dotyczących milczenia inwestora na wypadki, w których zgoda jest przez niego wyrażana w sposób czynny. Wypadki te nie zostały w art. 647¹ k.c. uregulowane, co przemawia za zastosowaniem do nich zasad ogólnych.

W ocenie Sądu, podzielić należy stanowisko, że wystarczającym zabezpieczeniem interesów inwestora jest jego wiedza o przedmiocie i potrzebach realizacyjnych projektowanej lub prowadzonej już inwestycji.

Zgoda inwestora na umowę między wykonawcą a podwykonawcą, dlatego że nie podpada pod rygory art. 63 § 2 k.c., może być wyrażona w dowolny sposób, należyście ją ujawniający (art. 60 k.c.). Jeżeli zatem ogólne zasady wykładni oświadczeń woli pozwalają na stwierdzenie, że inwestor wyraził zgodę na konkretną umowę (jej projekt), z której

wynika zakres jego odpowiedzialności solidarnej, to okoliczność ta będzie wystarczająca dla uznania skuteczności tej zgody.

Należy jednak określić warunki minimalne dla ustalenia istnienia przesłanki skuteczności zgody udzielanej przez inwestora w sposób czynny (tj. przez pisemne, ustne lub konkludentne oświadczenie woli), a ta forma zgody w praktyce dominuje. W szczególności należy wyraźnie określić czego wiedza inwestora powinna dotyczyć, a więc jaką wiedzę inwestora na temat powierzenia części prac podwykonawcy powinna udowodnić strona, która – tak jak to ma miejsce w przypadku powoda w niniejszej sprawie – z odpowiedzialności solidarnej wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne. A contrario, brak jakiej wiedzy po stronie inwestora czyni jego zgodę bezskuteczną, a zarazem wyłącza jego odpowiedzialność.

Odpowiadając na postawione wyżej pytania, należy udzielić jednoznacznej odpowiedzi, że **bezwzględnie koniecznym, a zarazem minimalnym zakresem wiedzy inwestora jest znajomość zakresu prac i wynagrodzenia podwykonawcy.**

Innymi słowy, dorozumiana zgoda inwestora na zawarcie umowy wykonawcy z podwykonawcą (art. 647¹ § 2 zd. 1 k.c.), wyrażona w sposób czynny, jest skuteczna, gdy dotyczy umowy, której istotne postanowienia, decydujące o zakresie solidarnej odpowiedzialności inwestora z wykonawcą za wypłatę wynagrodzenia podwykonawcy są znane inwestorowi, albo z którymi miał możliwość zapoznania się.

W przedmiotowej sprawie powód został zobowiązany zarządzeniem z dnia 20 listopada 2018 r. do wskazania w terminie 14 dni wniosków dowodowych, na okoliczność, że inwestor wyraził zgodę na zawarcie i warunki umowy wykonawcy z podwykonawcą, pod rygorem pominięcia jako spóźnione.

(zarządzenie – k. 177)

Zakreślony termin upłynął bezskutecznie. Co prawda na rozprawie w dniu 22 maja 2019 r. pełnomocnik powoda twierdził (k. 187), że nie ustosunkował się do zobowiązania ponieważ wszystkie dowody wskazane w pozwie dotyczą tej okoliczności. Nie jest to jednak prawda. Teza dowodowa zakreślona w pozwie (k. 4) brzmi bowiem odmiennie: na okoliczność wykonania prac przez powoda na rzecz pozwanego, okresu i zakresu oraz wartości wykonanych prac, ich należytego wykonania, **wiedzy pozwanego o tym, że powód wykonywał pracę na rzecz pozwanego**, dokonywania odbiorów prac pozwanego, akceptacji przez pozwanego wykonywanych prac przez powoda, braku zapłaty kwoty dochodzonej powództwem.

Powód wnioskował zatem o dokonanie ustaleń, że pozwany wiedział o wykonaniu prac elektrycznych przez firmę (...) oraz chciał ustalać poprzez zeznania świadków i stron jaki był zakres tych prac i wartość oraz, że były wykonane należycie i nie zostały zapłacone.

Zdaniem zaś sądu, warunkiem powstania solidarnej odpowiedzialności inwestora z wykonawcą, jest jednak nie tylko ogólna wiedza, że na terenie budowy jest jakiś niezgłoszony mu podwykonawca, ale także jaki jest zakres prac tego podwykonawcy i jakie zostało ustalone z tym podwykonawcą wynagrodzenie.

Na tą okoliczność powód nie przedstawił żadnych dowodów, co skutkuje oddaleniem jego powództwa wprost bez przeprowadzania żmudnego postępowania w oparciu o osobowe źródła dowodowe jakie prace, kiedy i o jakiej jakości i wartości powód faktycznie wykonał.

Na marginesie należy dodać, że powód nie podaje dlaczego nie dopilnował zgłoszenia inwestorowi przez Głównego Wykonawcy umowy z października 2007 r., skoro obowiązek zgłoszenia podwykonawców był mu znany, a identyczne zasady, zgodnie z treścią umowy z 15 października 2007 r. były w niej przewidziane co do dalszych podwykonawców. Po drugie, w toku postępowania nie zostało w żaden sposób wyjaśnione, dlaczego aneks z kwietnia 2012 r., gdzie wprost przewidziano obowiązek bezpośredniej zapłaty przez Inwestora nie został temu ostatniemu przedstawiony z wyjaśnieniem o jaką zapłatę i za jakie prace chodzi. Co więcej, sam powód w pismach kierowanych do (...) w 2012

i 2013 r. przyznaje, że już w kwietniu 2012 r. wiedział, że nie znalazł się w grupie 10 podwykonawców, z którymi Inwestor dogadał się co do kontynuowania prac. Jako jedyny z pozostałych, mimo to, zdecydował się podjąć działania w kierunku odbioru wykonanych wcześniej robót. Już w piśmie z 22 maja 2013 r. (k. k.39) jest informacja, że prace były zakończone wcześniej, ale Kierownik Budowy z ramienia (...) odmówił podpisania protokołu odbioru. Bezspornie dopiero w czerwcu 2012 r. podwykonawca zaczął bezpośrednio współpracować z Inwestorem w zakresie odbioru prac. Nadal jednak brak jest dowodów na to, że przedstawiono Inwestorowi zawarte umowy. Do pisma załączono bowiem jedynie dokumenty dotyczące odbioru. W aktach sprawy są następnie notatki z czynności odbiorowych, z których wynika, że proces ten budził zastrzeżenia inwestora. Ostatecznie zaś odbiór nie został dokonany.

Wszystkie te okoliczności wskazują na brak odpowiedzialności pozwanego z art. 647¹ § 5 k.c.

W konsekwencji sąd oddalił powództwo i na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zasądził od powoda na rzecz pozwanego zwrot kosztów zastępstwa prawnego według stawki dla wartości przedmiotu sporu powyżej 200.000zł